

Sygn. akt VIII K 77/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 stycznia 2017 roku

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim VIII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Siemiatyczach w składzie:

Przewodniczący SSR Elżbieta Smoktunowicz

Protokolant Marta Kobus

przy udziale oskarżyciela prywatnego A. K.

po rozpoznaniu w dniach 25 maja 2016 roku, 21 września 2016 roku, 16 listopada 2016 roku, 18 stycznia 2017 roku na rozprawie

sprawy E. K.

urodzonego w dniu (...) w Ż.

syna A. i K. z domu S.

oskarżonego o to, że:

w dniu 28 października 2013 roku w Ż. gmina D. w godzinach wieczornych umyślnie dokonał uszkodzenia ciała A. K. w ten sposób, że przejechał ciągnikiem po jego prawej stopie, w wyniku czego doznał on stłuczenia bocznej części śródstopia prawego z powstaniem otarć naskórka i niewielkiego obrzęku tkanek miękkich, co spowodowało naruszenie czynności narządów ciała trwające poniżej 7 dni, przy czym w chwili popełnienia zarzucanego mu czynu miał ograniczoną w stopniu znacznym zdolność kierowania swoim postępowaniem

tj. o czyn z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 kk

I. Oskarżonego E. K. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 157 § 2 kk w zw. z art. 31 § 2 kk skazuje go na karę grzywny w wysokości 100 (sto) stawek dziennych przyjmując, że jedna stawka dzienna grzywny równoważna jest kwocie 10 (dziesięć) złotych.

II. Przyznaje od Skarbu Państwa na rzecz adwokata M. R. kwotę 929,88 (dziewięćset dwadzieścia dziewięć złotych osiemdziesiąt osiem groszy) złotych w tym VAT w kwocie 137,88 (sto trzydzieści siedem złotych osiemdziesiąt osiem groszy) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

III. Zasądza od oskarżonego E. K. na rzecz oskarżyciela prywatnego A. K. kwotę 300 (trzysta) złotych tytułem uiszczonej zryczałtowanej równowartości wydatków.

IV. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 (sto) złotych tytułem opłaty i obciąża go pozostałymi kosztami procesu, w tym kosztami nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu i kosztami opinii biegłych.

VIII K 77/16

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego zebranego w sprawie Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 28 października 2013 roku A. K. i K. K. (2) zauważyli, że E. K. orze pole należące do ich córki B. K.. K. K. (2) postanowiła udać się na pole aby nie dopuścić do orania działki córki B.. Również A. K. postanowił pójść razem z żoną na pole, gdy dochodzili oni do działki ich córki, E. K. jechał ciągnikiem w kierunku drogi(...) W momencie gdy E. K. dojeżdżał do końca już nie orał. W tym czasie A. K. i K. K. (2) stali na terenie działki córki, następnie E. K. zawrócił, a A. K. cały czas stał nieruchomo chcąc przeciwdziałać wykonywaniu orki przez E. K., wówczas E. K. dojechał jeszcze bliżej miejsca, w którym stał A. K., następnie zwolnił, a w pewnym momencie przyspieszył, A. K. tułowiem zdążył się uchylić, jednak lewe przednie koło ciągnika przejechało po jego prawej stopie, wówczas E. K. podjechał jeszcze krótki odcinek i zaczął przywoływać M. K.. A. K. widząc że M. K. idzie w ich stronę i przypuszczając, że może dojść do konfliktu, postanowił niezwłocznie o zachowaniu E. K. powiadomić policję i razem z żoną udali się do M. S. (1) aby tam skorzystać z telefonu. Przez telefon rozmawiała K. K. (2), która powiadomiła dyżurnego KPP w S., że E. K. w trakcie orania przejechał po nodze jej męża. Gdy A. K. i K. K. (2) wracali od M. S. (1), łąką w kierunku zabudowań M. S. (1) szedł M. K., który krzyczał „T. zabił T.”, słysząc słowa M. K., A. K. pobiegł szosą w kierunku polnej drogi i na tej drodze ujrzał leżącego syna T..

O tym, że T. K. (1) leży na polu i nie daje oznak życia, zawiadomił KPP w S. M. K.. Na miejsce zdarzenia przyjechali funkcjonariusze policji oraz karetka pogotowia.

Powyższych ustaleń faktycznych dokonano w oparciu o zeznania świadków A. K., K. K. (2), M. S. (1), M. S. (2), M. K. oraz w oparciu o pozostały materiał dowodowy zebrany w sprawie.

Oskarżony E. K. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu zaprzeczając aby przejechał nogę A. K. i aby w ogóle uszkodził mu nogę i wyjaśnił, że w tym czasie był on na drodze dojazdowej Skarbu Państwa, która prowadzi bezpośrednio do jego działki (...), chciał tą, g drogę nareperować przez naorywanie ciągnikiem, gdy zakręcał to widział jak A., K. i T. szli od drogi nr (...) i byli od niego w odległości około 90 metrów, on ruszył do przodu i jechał ciągnikiem w kierunku wschodnim, nie widział on A. K. przy ciągniku, ciągnika A. w ogóle nie było na polu, jak on naprawia drogę przez naorywanie obserwowali stojąc na polu M. K. i W. K., następnie dojechał on do baraku, w którym zamieszkiwał M. K. i w ogrodzeniu zawrócił i wówczas już nie widział A., ale zauważył, że coś leży na polu, wysiadł z ciągnika i rozpoznał, że na polu leży T. K. (1), widząc że nie daje oznak życia, powiedział do M. K. aby zatelefonował na policję, jednak on nie miał jednostek w telefonie komórkowym i udał się w kierunku domu M. S. (1), gdy był na miejscu stwierdził, że przy płocie M. S. (1) stoją już A. i K. K. (2) i rozmawiają, M. K. powiedział, że A. K. zabił T. i wówczas A. z K. udali się w miejsce gdzie leżał T.. Oskarżony twierdził, że A. K. biegnąc w kierunku gdzie leżał T. w ogóle nie utykał, gdy policjanci chcieli go przywołać do siebie, to A. K. uciekał po polu i po lesie, a podczas gdy A. K. przebywał w areszcie został zawieszony do lekarza ale lekarz nie stwierdził żadnych obrażeń. Zdaniem oskarżonego gdy A. K. siedział w areszcie to dokonał uszkodzenia stopy swoim butem.

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonego w tej części, w której zaprzeczał aby ciągnikiem przejechał stopę pokrzywdzonego A. K. nie zasługują na wiarę . Faktom przedstawionym przez oskarżonego przeczy całokształt materiału dowodowego zebranego w niniejszej sprawie.

Oskarżony podnosił ponadto w swoich wyjaśnieniach, że uszkodzenia na stopie pokrzywdzonego A. K. powstały na skutek uderzenia kamieniem lub wskutek dokonania przez pokrzywdzonego samouszkodzenia własnym butem podczas gdy był zatrzymany.

Zdaniem Sądu wskazywane przez oskarżonego powyższe sposoby powstania uszkodzeń na stopie pokrzywdzonego, nie znalazły poparcia w materiale dowodowym zebranym w niniejszej sprawie.

Pokrzywdzony A. K. złożył zeznania zgodnie z ustalonym stanem faktycznym. Z relacji świadka wynika ponadto że mówił on policjantom, którzy przyjechali na miejsce zdarzenia o tym, że została mu przejechana noga, również gdy został przewieziony do KPP w S. informował policjantów, że przejechało mu po nodze i wówczas przewieziono

go do szpitala w celu zbadania tej nogi i po badaniu otrzymał tabletki przeciwbólowe. Pokrzywdzony twierdził, że bezpośrednio po zdarzeniu na stopie nie były widoczne jakieś obrażenia, bolała go tylko trochę stopa ale już drugiego dnia przebywania w areszcie na grzbiecie stopy pojawiły się zasinienia oraz dwa otarcia, a ponadto stopa spuchła i fakt ten zgłaszał policjantowi, udając się na przesłuchanie z trudem włożył but na uszkodzoną stopę ale podczas przesłuchania but tak go uwierał, że musiał go zdjąć. Świadek dodał, że po obdukcję udał się drugiego dnia po opuszczeniu aresztu.

Świadek K. K. (2) zeznała, że syn poinformował ją, że E. K. orze działkę należącą do córki B., postanowiła więc udać się na pole razem z mężem, tam E. K. jechał ciągnikiem ale nie orał, następnie z drogi zawrócił na działkę córki, ona w tym czasie stała obok męża na działce córki aby uniemożliwić E. K. jechanie po tej działce, w pewnym momencie E. K. zatrzymał się przed mężem, a potem dodał gazu i przejechał po nodze męża, po czym kawałek odjechał, mąż postanowił zawiadomić o tym zdarzeniu policję, udali się razem do M. S. (1) aby od niego zatelefonować na policję, to ona skontaktowała się z dyżurnym KPP w S. i oświadczyła mu, że E. orze działkę i przejechał po nodze jej męża.

Okoliczność, że świadek K. K. (2) telefonując do KPP w S., zgłaszała fakt przejechania stopy jej męża A. K. przez ciągnik, którym kierował oskarżony znajduje potwierdzenie w zeznaniach świadków M. S. (1) i M. S. (2)

Świadek M. S. (1) stwierdził, że widział E. K. wykonującego orkę na drodze, widział też A. i K. K. (2) stojących w tym czasie na polu, a około godziny 17 – stej przyszedli oni do niego aby zatelefonować na policję ponieważ ich telefon nie działał, a musieli powiadomić policję o oraniu drogi i o przejechaniu nogi A. K. przez E. K., nie słyszał rozmowy telefonicznej ponieważ akurat nie był w domu, a telefon udostępniła im jego żona.

Świadek M. S. (2) potwierdziła w swoich zeznaniach, że A. i K. K. (2) przyszedli do niej aby skorzystać z telefonu, słyszała ona jak K. K. (2) zawiadamiała policję o tym, że E. K. zaoruje drogę, która graniczy z ich działką oraz, że E. K. przejechał mężowi po nodze.

Okoliczność że K. K. (2) prosząc telefonicznie policję o interwencję informowała dyżurnego KPP w S. o tym, że oskarżony przejechał ciągnikiem po stopie pokrzywdzonego A. K. potwierdza treść płyty zawierającej nagranie rozmowy prowadzonej przez K. K. (2) z dyżurnym KPP w S..

Świadkowie T. K. (2) i M. C. – funkcjonariusze policji przeprowadzający interwencję zeznali że nie są w stanie stwierdzić czy na miejscu zdarzenia byli informowani o uszkodzeniu stopy A. K. przez koło ciągnika.

Świadek M. S. (3) zeznał, że został skierowany do Ż. do miejsca zamieszkania braci K. w związku z kolizją tj. chodziło o najechanie na nogę przez kierującego ciągnikiem. Świadek wskazał też, że podczas interwencji A. K. informował go o przejechaniu jego nogi przez brata E. K..

Z relacji świadków E. S. i Ł. K. wynika, że w ramach obsługi zdarzenia byli na miejscu zdarzenia, jednak na temat uszkodzenia nogi pokrzywdzonego nie przypominali sobie aby byli informowani przez pokrzywdzonego.

Jak widać z relacji świadków funkcjonariuszy policji wykonujących czynności na miejscu zdarzenia nie wynika aby powodem ich interwencji było uszkodzenie stopy pokrzywdzonego A. K.. Jednak mając na uwadze, fakt, że funkcjonariusze policji na miejscu zdarzenia przeprowadzali głównie czynności związane ze śmiercią T. K. (1), to zdaniem Sądu w obliczu takiej tragedii zdarzenie jakim było uszkodzenie stopy pokrzywdzonego zeszło na drugi plan.

Świadek A. T. – funkcjonariusz policji, który przesłuchiwał pokrzywdzonego A. K. tuż po jego zatrzymaniu stwierdził, że A. K. podczas przesłuchania informował go, że została uszkodzona mu stopa. Świadek z informacji podanych przez pokrzywdzonego pamiętał tylko, że powstanie tych uszkodzeń miało związek z ciągnikiem

Świadek D. N. przeprowadzał czynność oględzin ciała zatrzymanych osób, a stwierdzone obrażenia ciała opisał to w protokole oględzin. Świadek nie był w stanie stwierdzić czy podczas oględzin pokrzywdzony A. K. informował go w jakich okolicznościach doznał uszkodzenia stopy.

Z protokołu oględzin z dnia 29 października 2013 roku znajdującego się w aktach sprawy (...) wynika, że podczas oględzin ciała A. K. stwierdzono obrażenia w postaci dwóch niewielkich otarć naskórka o wymiarach 1 x 1 cm w odległości 1, 5 cm jedno od drugiego na grzbiecie prawej stopy.

Okoliczność, że pokrzywdzony posiadał uszkodzenia stopy znajduje również potwierdzenie w zeznaniach świadka M. S. (4) – lekarza, który w dniu 31 października 2013 roku przeprowadzał badanie pokrzywdzonego A. K. i stwierdził obrzęk niewielki, ból stopy prawej, RTG bez zmian, diagnoza – stłuczenie stopy prawej, recepta F. żel 3 razy dziennie, nimesil 30 saszetek 2 x 1, kontrola w razie dolegliwości. Zdaniem lekarza stwierdzone obrażenia mogły powstać zarówno podczas uderzenia kamieniem jak i podczas przejechania po stopie ciągnikiem.

Oceniając zeznania powyższych świadków Sąd nie miał żadnych wątpliwości co do ich wiarygodności. Zeznania te są logiczne, jasne, pozbawione wewnętrznych sprzeczności i tworzą spójną całość.

Świadek W. K. zeznała, że gdy E. K. orał, to A. i K. K. (2) stali z tyłu traktora, ona to wszystko obserwowała stojąc na działce o nr (...), w tym czasie na tej działce był też M. K.. Świadek twierdziła, że była też obecna na polu gdy przyjechała policja i o tym, że została przejechana noga A. K. nic nie słyszała i nie zauważyła też aby A. K. utykał. Świadek wskazywała, że w dniu zdarzenia widziała A. K. na swoim podwórku zrzucającego kamienie z wozu i jej zdaniem jakiś kamień mógł spaść na nogę A. K..

Pokrzywdzony w swoich zeznaniach potwierdził fakt, że przedmiotowego dnia zrzucił kamienie z wozu ale stanowczo zaprzeczył aby doszło do uszkodzenia jego stopy przez spadający kamień.

W ocenie Sądu świadek W. K. składając zeznania o powyższej treści podtrzymuje linię obrony zaprezentowaną przez oskarżonego. Stąd też treści tych zeznań nie można uznać za wiarygodne. Ponadto świadek swoje twierdzenie, że pokrzywdzony doznał uszkodzenia stopy na skutek spadającego z wozu kamienia opiera jedynie na przypuszczeniu, więc w tej części zeznania świadka nie mają znaczenia dowodowego.

Świadek M. K. potwierdził, że E. K. naprawiał drogę należącą do Skarbu Państwa naorując ją pługiem, a A. i K. K. (2) biegli z tyłu traktora i pokrzykiwali, on obserwował tą sytuację będąc w garażu, wnioskując że sytuacja jest niebezpieczna ruszył w tamtym kierunku i wówczas A. i K. K. (2) odstępili i udali się w kierunku zabudowań M. S. (1), a on razem z E. K. zauważyli, że ktoś leży na drodze Skarbu Państwa, gdy podeszli w to miejsce stwierdzili, że jest to T. K. (1), od razu zatelefonował na pogotowie. Świadek twierdził, że nie widział aby E. K. przejechał ciągnikiem po nodze A. K., gdy on zbliżał się do ciągnika to K. K. (2) była z tyłu ciągnika w odległości około 0,5 m., a A. K. znajdował się bezpośrednio przy ciągniku i stukał ręką po ciągniku. Z relacji świadka wynika, że gdy przyjechała karetka pogotowia on udał się do M. S. (1) i tam spotkał A. i K. K. (2).

W ocenie Sądu nie ma podstaw aby kwestionować treść zeznań świadka M. K.. Z relacji świadka wynika, że nie widział on aby oskarżony ciągnikiem przejechał po stopie pokrzywdzonego. W ocenie Sądu mając na uwadze, że świadek znajdował się w pewnej odległości od ciągnika nie był w stanie zaobserwować co działo się bezpośrednio przy ciągniku. Świadek potwierdził bowiem, że pokrzywdzony A. K. znajdował się bezpośrednio przy ciągniku.

Z treści opinii sądowo – lekarskiej wydanej przez specjalistę chirurga N. S. w dniu 31 października 2013 roku wynika, że na podstawie oględzin zewnętrznych stwierdził na grzbiecie prawej stopy dwa otarcia naskórka o wymiarach 1cm x 0,5 cm i 1,5 cm x 1 cm pokryte świeżymi strupami, niewielki obrzęk tkanek miękkich w sąsiedztwie wyżej wymienionych otarć, RTG stopy bez zmian urazowych. Zdaniem sporządzającego opinię przejechanie stopy kołem traktorowym bardzo mało prawdopodobne chociaż możliwe. Z opinii wynika, że powyższe uszkodzenia ciała naruszają czynność narządów ciała na okres poniżej 7 dni.

Z treści sprawozdania sądowo – lekarskiego wraz z opinią sporządzonego przez dr med. M. D. na podstawie dokumentacji medycznej i materiału poglądowego wynika, że pokrzywdzony A. K. doznał stłuczenia bocznej części

śródstopia prawego z powstaniem otarć naskórka i obrzęku tkanek miękkich i powyższe uszkodzenia stanowią naruszenie czynności narządu ciała na czas nie przekraczający 7 dni.

Według biegłej mechanizm powstania powyższych uszkodzeń wynikał z działania urazu tępego z góry, na prawe śródstopie. Biorąc pod uwagę warunki terenu (orana ziemia) oraz charakter obuwia jakie miał pokrzywdzony (gumowce z onucami) powstania ich w wyniku najechania kołem traktora nie można wykluczyć. Zdaniem biegłej prawdopodobna jest też wersja podana przez oskarżonego czyli uderzenie dużym kamieniem upadającym na stopę gdyż wiąże się z takim samym mechanizmem powstania obrażeń.

Podczas rozprawy biegła dodała, że obrzęk i zasinienie nie musiały być od razu widoczne, po takich urazach objawy i dolegliwości narastają w czasie i są w pełni wyrażone na drugi dzień, zdaniem biegłej nie były to uszkodzenia, które wymagały natychmiastowej pomocy medycznej, takie uszkodzenia pozwalały na chodzenie, mogło dojść do utykania bólowego ale nie funkcjonalnego.

Sąd powyższe opinie jako poparte fachową wiedzą i profesjonalizmem sporządzających w pełni podziela.

Podkreślić należy, że żaden z lekarzy przeprowadzających badanie pokrzywdzonego oraz biegła sądowa nie wykluczają, że przedmiotowe uszkodzenia stopy pokrzywdzonego mogły powstać na skutek przejechania kołem ciągnika po stopie.

Mając powyższe okoliczności na uwadze, zdaniem Sądu nie ma wątpliwości, że oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona czynu opisanego w art. 157 § 2 kk.

Podmiotowym warunkiem odpowiedzialności w prawie karnym jest poczytalność sprawcy czynu zabronionego tj. zdolność rozpoznania przez sprawcę znaczenia popełnionego czynu i kierowania swoim postępowaniem. Sąd oceniając czy wskazana wyżej okoliczność w niniejszej sprawie zaistniała miał na uwadze treść opinii sądowo – psychiatrycznej, z której wynika, że biegli psychiatrzy stwierdzili, że oskarżony w chwili popełnienia zarzucanego mu czynu (o ile go popełnił) miał zachowaną zdolność rozumienia znaczenia czynu i ograniczoną w stopniu znacznym zdolność kierowania swoim postępowaniem (zachodzą warunki określone w art. 31 § 2 kk).

Mając na uwadze treść powyższej opinii Sąd uznał, że oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona czynu z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 31 § 2 kk.

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd kierował się dyrektywami wymiaru kary określonymi w art. 53 § 1 i § 2 kk.

Zgodnie z art. 53 § 1 kk sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego. Z kolei § 2 wskazanego przepisu wskazuje, że wymierzając karę sąd uwzględnia w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na sprawcy obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie po jego popełnieniu.

Z powyższego przepisu wynika, w szczególności zasada współmierności kary do stopnia winy co oznacza, że sąd wymierzając karę musi baczyć by jej dolegliwość nie przekroczyła stopnia winy, na który składają się możliwość rozpoznania znaczenia czynu i możliwość kierowania swoim postępowaniem.

Oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu, sąd kieruje się kryteriami wskazanymi w art. 115 § 2 kk czyli rodzajem i charakterem naruszonego dobra, rozmiarami wyrządzonej lub grożącej szkody, sposobem i okolicznościami popełnienia czynu, wagą naruszonych przez sprawcę obowiązków oraz postacią zamiaru, motywacją sprawcy, rodzajem naruszonych reguł ostrożności jak i sposobem ich naruszenia.

Biorąc pod uwagę powyższe dyrektywy wymiaru kary, w ocenie Sądu dla osiągnięcia celów kary wobec oskarżonego wystarczające będzie wymierzenie mu kary grzywny w wysokości 100 stawek dziennych przyjmując, że jedna dzienna stawka grzywny jest równoważna 10 złotych.

Zgodnie z art. 31 § 2 kk popełnienie przestępstwa w stanie w znacznym stopniu ograniczonej poczytalności jest podstawą fakultatywnego nadzwyczajnego złagodzenia kary, więc rozstrzygnięcie o zastosowaniu lub niezastosowaniu powyższej instytucji jest rozstrzygnięciem w kwestii wymiaru kary i Sąd okoliczność tą uwzględnił przy wymiarze kary, wymierzając oskarżonemu karę w dolnej granicy ustawowego zagrożenia.

Zdaniem Sądu tak ukształtowana kara będzie wystarczająca dla osiągnięcia celów wychowawczych w stosunku do oskarżonego i wdroży go do przestrzegania prawa w przyszłości.

O opłacie orzeczono na podstawie ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku (Dz. U. Nr 49 poz. 223 późn. zm.) zaś o kosztach na podstawie art. 628 kpk.